Cena numeru 20 mk.

Nr. 175. Wilno, Sobota 24 grudnia 1921 r. Rok I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji i Administracji: WILNO, JAGIELLOŃSKA 10, m. 3 Telefon 536. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PRENUMERATA: Miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką pocz. mk. 450. || CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 mk. pol. za tekst. 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 150 mk.

GRUDZIEŃ **24** Sobota.

Dziś — Wigilja, Adama.

Jutro—Narod. Chr. Pana.

Wschód słońca—8.24
Zachód słońca —3.33

KINA:

„Heljos"—„Król Sachary".
„Piccadilly"—„Dziewczyna z zaułka".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym, Zarzecze 5, otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½—8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

Giełda warszawska

z dn. 22-XII-1921.

Na rynku dewizowym obroty dość znaczne przy usposobieniu nie zmienionem. Akcjami obroty ożywione.

Funty szterl. — 12225 — 12165.
Dolary St. Zjedn. — 2875—2850.
Franki francuskie — 233.
Marki niem. — 17,37 i pół—17,50.
Korony czesk. — 38,50 — 39.
Korony austr. — 43.50.

Z POLSKI.

Zaproszenie Naczelnika do Poznania.

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj minister Wybicki i wiceminister Wachowiak prosili Naczelnika Państwa o przybycie do Poznania na uroczystość rocznicy powstania wielkopolskiego. Naczelnik Państwa zaproszenie przyjął.

Epidemja tyfusu.

BIAŁYSTOK. Wobec szerzenia się we wschodnich powiatach województwa tyfusu plamistego i powrotnego, wojewoda wzywa lekarzy do zgłaszania się do objęcia stanowisk lekarzy rejonowych i szpitalnych.

Strajk kolejowy na G. Śląsku.

KATOWICE, (Pat). W obwodzie katowickiej dyrekcji kolejowej wybuchł wczoraj strajk kolejowy, który objął również okręg Gliwicki. Panuje obawa rozszerzenia się strajku na cały obwód dyrekcji katowickiej. Powodem ma być, według „Oberschlesische Volksstimme" zakaz komisji międzysojuszniczej w Opolu wypłacenia dodatków drożyźnianych i zaliczek gwiazdkowych, uchwalonych przez rząd niemiecki. Rokowania w toku.

Sprawa gdańska w Lidze Narodów

GENEWA. Przyszłe posiedzenie Rady Ligi Narodów zwołane zostało na 10 stycznia do Genewy. Na porządku dziennym cały szereg spraw gdańskich: 1) Protest rządu polskiego przeciw decyzji wysokiego komisarza Ligi, mocą której administracja Wisły na terytorjum wolnego miasta została oddana komisji portowej. 2) Mianowanie wysokiego komisarza. (Generał Haking został mianowany jedynie na jeden rok, to znaczy do 20 stycznia 1922). 3) Gdańsk jako port dla polskich statków wojskowych. 4) Prawo nabywania i utraty obywatelstwa gdańskiego. 5) Tymczasowy układ handlowy polsko-gdańsko-norweski. 6) Konstytucja wolnego miasta (sprawa senatorów). 7) Układ polsko gdański z d. 24 października 1921. 8) Stan finansowy wolnego miasta (raport komisji Ligi).

Czy nie będzie i innych spraw interesujących nas bezpośrednio, trudno już dziś powiedzieć, w każdym razie perspektywa **wznowienia prac nad zatargiem polsko-litewskim nie jest wykluczona.** (Cz.)

„Wybory" na Ukrainie.

Poselstwo Ukrainy „radjańskiej" komunikuje: W chwili obecnej na Ukrainie odbywają się wybory do nowych rad delegatów robotniczych i włościańskich. Wybierani są przeważnie członkowie komitetów niezamożnych włościan („Komniezamów") i komunistycznych „jaczejek". Kampanją wyborczą kierują faktycznie „Komniezamy", które wyznaczają również kandydatów do rad.

Reforma rolna na Śląsku wstrzymana.

CIESZYN. Wykonywanie reformy rolnej, które szło z impetem, napotyka obecnie na zaciekłe przeszkody endeków i pewnych partyj robotniczych. Może dojść do poważnych zawikłań i wstrząsów

Napad na oficerów francuskich.

KATOWICE. (Pat). 21 grudnia wieczorem napadło kilku orgeszowców na rynku w Kluczborku na 2 oficerów francuskich. Oficerowie we własnej obronie dali kilka strzałów, które zraniły ciężko jednego z napastników. Wkrótce zgromadził się na miejscu wypadku tłum Niemców, który zajął groźną postawę wobec oficerów. Zaalarmowane wojsko włoskie rozproszyło tłumy.

Sprawy polsko-gdańskie.

Rezolucja gdańskiego. P.S.L.

GDAŃSK. (Pat.) Na wiecu tutejszego Polskiego Stronnictwa Ludowego uchwalono rezolucję protestującą przeciw załatwieniu sprawy praw ludności polskiej, w myśl konwencji polsko-gdańskiej, oraz wzywającą rząd polski do osiągnięcia pełnych praw dla ludności polskiej Gdańska na mocy traktatu pokojowego i konstytucji gdańskiej.

Orzeczenie Hackinga.

GDAŃSK. (Pat.) Ogłaszają rozstrzygnięcie gen. Hackinga w sprawie stosunków prawnych między Gdańskiem i Rzeszą niemiecką na skutek odmówienia ratyfikacji przez Polskę układu Gdańska z Niemcami z sierpnia 1920 roku, oraz wynikłego stąd protestu Senatu gdańskiego. Hacking orzekł, że rząd polski, celem doprowadzenia do skutku układu gdańsko-niemieckiego, przyznaje Gdańskowi te same ułatwienia jakie przewiduje w tej sprawie w swoim układzie z Niemcami.

PAMIĘTAJCIE!
o gwiazdce dla żołnierza i zasilajcie Komitet Miejski Gwiazdki dla Żołnierza.

ZE ŚWIATA.

Francja—Rosja.

„Pet. Par." podaje, że kwestja uznania rządu Sowieckiego przez Francję jest faktycznie zdecydowaną na korzyść bolszewików.

Na początku stycznia do Paryża ma przyjechać Krasin. Źródło kompetentne podaje, że rokowania z Rosją Francja ma prowadzić wspólnie z Anglją. (Polpr.).

Przedstawiciele Niemiec w Ameryce.

BERLIN (Pat.) Według prasy niemieckiej w tych dniach wyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych przedstawiciele Niemiec. Do czasu przybycia Ambasadora pełnomocnikiem Niemiec w Waszyngtonie mianowano radcę legacyjnego Langa. W Nowym Yorku urządzony będzie konsulat pierwszej klasy. Nowe konsulaty utworzone będą w Chicago i San Francisko.

Angielsko-łotewska umowa handlowa.

Prasa ryska krytykuje ostro angielski projekt handlowej umowy pomiędzy Anglją a Łotwą: Projekt ten domaga się dla Anglji tych samych praw i przywilejów, z których korzystają obywatele łotewscy. Dalej projekt żąda dla handlu i przemysłu angielskiego tych samych praw, które otrzymały państwa sąsiadujące z Łotwą. W Londynie i Rydze zostaną utworzone angielsko-łotewskie izby handlowe. (Polpr.)

Z LITWY.

Wywłaszczenie w Litwie.

KOWNO. (Wap.) Naczelna Komisja zaopatrywania wojskowych w ziemię postanowiła wywłaszczyć spadkobierców Teofila Dmochowskiego z folwarku Obelite, spadkobierców Karola Bystrama z części folwarku Stultiszki (75 dziesięcin), Olgę Olsufiewową z folwarku Stara Huta (200 dziesięcin ziemi), spadkobierców Zofji Tyszkiewiczowej z majątku Darbiany i Gesneze (312 dziesięcin lub więcej, zależnie od uchwały Komisji Pomiarowej), włoskę Gribżany, (81 hektarów, 5000 m. kw.), własność Marji Komarowskiej, oraz folwark Wesołówka, własność Władysława Mateckiego, obszaru 60 dziesięcin.

Litwini kowieńscy — wileńskim.

Odbyło się w Kownie w lokalu Związku Strzelców zebranie Wilnian, na którem naradzano się nad sposobem niesienia pomocy moralnej i materjalnej Litwinom wileńskim, tudzież nad scentralizowaniem ofiar, płynących z całej Litwy, na „poszkodowanych" Litwinów wileńskich. Wybrano Komitet, złożony z pięciu osób; weszli doń.: Zygmunt Żenajtis, Antoni Wałajtis, Aleksander Marcinkiewiczius, W. Mickiewiczius — Krewe i J. Wilejszys. (Wap.)

Dookoła wyborów.

* * *

(Wap.). Prezesi Komisyj Okręgowych pow. Wileńskiego na mocy swych spostrzeżeń z ostatnich trzech dni, które, jako dnie reklamacji i sprawdzania spisów, były probierzem zainteresowania ludności, wyrażają przekonanie, iż udział wyborców w głosowaniu będzie bardzo duży.

* * *

(Wap.). Jak się dowiadujemy, ludność litewska, mieszkająca w pasie neutralnym, ujawnia żywe zainteresowanie się wyborami do Sejmu w Wilnie. Były próby nawiązania kontaktu z władzami wileńskiemi, które jednakże rząd kowieński udaremnił przy pomocy agitatorów i księży Litwinów.

* * *

(Wap.) W kilku Komisjach Obwodowych miasta Wilna, położonych na przedmieściach, wydał Komisarz Generalny zarządzenia, skierowane do usunięcia pewnych niedokładności, powstałych przy wciąganiu na listy wyborcze kolejarzy, licznie w tych obwodach mieszkających. Niedokładności wywołane były przez to, że znaczna część kolejarzy stale znajduje się w podróży służbowej. Wątpliwości te zostały usunięte i braki uzupełnione.

* * *

(Wap.). Dochodzą nas wieści z bardzo poważnych źródeł, że duchowieństwo litewskie wzbrania się tendencyjnie od udzielania wszelkich informacyj, dotyczących wyborów. W niektórych miejscowościach, jak w pow. Brasławskim i północnej części Święciańskiego do agitacji przeciwko wyborom używa się konfesjonału. W Okręgach Trockim i Olkienickim, położonych blisko pasa neutralnego, ujawnia się bardzo silna agitacja litewska, prowadzona głównie przez księży, którzy, korzystając z Kolendy, namawiają parafjan do bojkotowania wyborów. Ludność litewska nie poddaje się w całości agitacji duchowieństwa i pewna jej część wezmie udział w głosowaniu.

* * *

(Wap.). W pow. Wileńskim, w okolicach Suderwy, stwierdzono pojawienie się agitatorów bolszewickich, przybyłych z Rosji Sowieckiej. Usiłowali oni rozbijać zebrania przedwyborcze i wygłaszać przy sposobności mowy agitacyjne za Sowietami. Ludność zachowała stanowisko oporne i powzięcie rezolucji udaremniła.

* * *

(Wap.). Według dotychczasowych próbnych zestawień w powiecie Lidzkim, ilość uprawnionych i zapisanych na listy wyborców przedstawia się następująco: gm. Aleksandrowska — 3172, gm. Bieniakońska 3835, gm. Ejszyska — 7150, gm. Raduńska — 4875, gm. Gonczarska — 2600, gm. Dokudowska — 1396, gm. Żyrmuńska — 4938, gm. Lidzka — 6320, m. Lida — 6830, gm. Bielicka — 4272. Łącznie — 45388 wyborców. W stosunku do pierwszego spisu wyborców w 1919 roku ilość uprawnionych do głosowania zwiększyła się obecnie o przeszło 4500 głosów.

—:—

Odezwa Związku Młodzieży Wiejskiej.

Koledzy i Koleżanki!

Świat cały ma w tej chwili oczy zwrócone na Wileńszczyznę. Zbliża się dzień, kiedy lud tutejszy wypowie swoją nieskrępowaną wolę, do jakiego państwa należeć pragnie.

Przez wzięcie udziału w wyborach przesądzimy o przynależności tej Ziemi. Kończy się już wreszcie ta trapiąca nas ciągle zmora tymczasowości.

Los Ziemi naszej, o którą tyle męczeńskiej krwi polskiej przelanej zostało, zdecydujemy teraz sami w głosowaniu.

Pokażemy, że ziemia Mickiewicza, Kościuszki, Piłsudskiego jest polską nie mniej od innych, przyłączonych już szczęśliwie do Rzeczypospolitej.

Udział w wyborach zaświadczy przed całym światem, że ludność Wileńszczyzny nietylko czuje po polsku, ale i czynem swoją polskość stwierdza. W interesie Polski leży, aby jaknajwięcej ludzi głosowało, aby świat cały wiedział, żeśmy Polacy nietylko z imienia.

Każdy, kto chce w pokoju pracować na swym kawałku ziemi, każdy kto ma dosyć niepewności i miłuje swój zagon rodzinny — musi wziąć udział w wyborach i głosowaniu, które rozstrzygną o naszej przyszłości, o tem, co z nami będzie.

Ci, którzy przez lenistwo, czy nieświadomość nie wezmą udziału w głosowaniu, pomogą wrogom naszym wytłumaczyć tę obojętność, tę nieraz ciemnotę na niekorzyść Polski.

Przed nami, Młodzieży zorganizowana w Kołach Młodzieży Wiejskiej, leży wielkie obywatelskie zadanie. Musimy wytłumaczyć ciemnym i nieuświadomionym, że głosować powinni. Musimy przekonać wszystkich, że każdy głos oddany na listy polskie (bez różnicy na kierunek polityczny) przyczynia się do złączenia się z Polską.

Związek Młodzieży Wiejskiej musi spełnić swój obywatelski obowiązek. Nie poskąpimy pracy przy wyborach, aby utrwalić to, co koledzy nasi z Kół krwią swoją i trudem w wojsku polskiem zdobyli. Nowa chlubna karta otwiera się przed nami.

Stańmy wszyscy, jak jeden mąż do prac wyborczych!

Uświadamiajmy i objaśniajmy nieświadomych!

Głosujmy na listy polskie!

Zarząd Związku Młodzieży Wiejskiej.

Przyczyna i charakter obecnej zniżki cen.

(W. A. P.) Wiceprezes Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich p. Miśkiewicz wyłuszczył przedstawicielowi Wileńskiej Ajencji Prasowej powody obecnej zniżki cen w następujący sposób:

Stała zniżka cen pomimo okresu świątecznego i zbliżających się wyborów jest faktem dokonanym. Wszelkie obawy pod tym względem publiczności, stojącej zdala od handlu, są płonne. Obecna zniżka cen ma swoje źródło w reformie finansowej ministra skarbu Rzeczypospolitej, p. Michalskiego. Handel solidny znalazł dziś w Polsce po ukończeniu wojny mocne oparcie w dziedzinie pewnego układu sił, pewnego moralnego przekonania o tem, że teraz losy ekonomiczne kraju spoczywają w silnych rękach. To wytworzyło atmosferę, która rozwojowi handlu sprzyja nadzwyczajnie. Ponieważ znikła nieufność do spraw rządzących, handel wysila inicjatywę swoją w tym kierunku, ażeby przywrócić normalne warunki handlowe. Reformy finansowe ministra Michalskiego mają kolosalne znaczenie także nazewnątrz kraju. Uchwalenie daniny przez Sejm odbiło się natychmiast na giełdzie znaczną zniżką obcych walut, szczególnie zaś dolara, który spadł do 2800. Nic w tem dziwnego. Uchwalenie daniny stanowi zupełnie realną rękojmię, iż program min. Michalskiego wejdzie rychło naprawdę w życie, co wzbudza znaczne zaufanie do marki polskiej i prowadzi najkrótszą drogą do upragnionej stabilizacji naszej waluty. Utrwalają się zatem i polepszają nasze konjunktury handlowe ze światem. Dlatego sfery handlowe przypisują reformom ministra Michalskiego nadzwyczajną wagę.

Ta wiara sfer handlowych powinna się odbić na usposobieniu szerokiej publiczności. Teraz, kiedy następuje likwidacja wszelkich urzędów i instytucyj wojskowych, jak ministerstwa aprowizacji, sławionego „Puzappu" i tp., upadają wszystkie utrudnienia, tamujące handel, co powinno wzbudzić zaufanie, iż w bardzo krótkim czasie nastąpi zupełna pod tym względem sanacja, iż minął już nieopowrotnie czas panicznego robienia zakupów i zapasów, że to, co jest, każdemu wystarczy, byleby prowadzić konsekwentnie w jaknajszerszem znaczeniu wolny handel, który będzie doskonałą podporą reform finansowych w ekonomicznem życiu Polski. Radykalna, stała już zmiana, nastąpi bardzo prędko, a mianowicie z chwilą, kiedy p. Michalski, względnie jego następca, wyegzekwowany daniną, przystąpi do naprawy waluty.

2) **MARI MIHI**

(Gustaw Lindqvist).

Sire Raymond de Janboisy.

Z upoważnienia autora z oryginału szwedzkiego przełożył **Konstanty Bukowski.**

Z kolei jechali wielcy baronowie, każdy z nich ze swym giermkiem, dzierżącym sztandar swego pana. Widziało się tam ich wszystkich, szefów starych walecznych rodów, których nazwiska i pamięć oddawna pobladły. Tam oto jechał Sire de Janboisy obok Sire'a de Montmorency, pierwszego szlachcica chrześcijaństwa, dalej znów jechali: dziki Sire de Crillon, hrabia de Kerwalec, Sire Tancréde de Coucy, ten, który nigdy nie walczył z zasłoniętą przyłbicą, oraz wielu wielu innych. I obok złotych orlich skrzydeł de Janboisy'ego, na ciemnobłękitnem polu, widniały kwiaty lilji, śpiczaste kwadraty, skrzyżowane krokwie i gryf w przeciwną spoglądający stronę.

Zdarzyło się, iż w trzecim roku po ich wylądowaniu w Egipcie, przybył tam ze swą świtą Sire Guy de Tars de S-te Ylyane, najdłużej zwlekał on z tą uciążliwą podróżą, lecz na specjalny zew króla zmuszony był jednak połączyć swój sztandar z pozostałymi; na niego nigdy nie spoglądał Sire Raymond de Janboisy przyjaznem okiem.

Aż pewnego dnia spotkali się w złocistym namiocie Króla.

— Gdzieżeś tak długo marudził, Sire Guy de Tars de S-te Ylyane?—Zapytał Sire Raymond, a głos jego nie brzmiał przyjaźnie.

— Odbywałem gody weselne z piękną Beatrix de Joyeuse.

— Skłamałeś! zawołał Sire Raymond de Janboisy, a dzikie jego serce mocno zabiło.

— Rycerz normandzki nigdy nie kłamie, odparł Sire Guy i odwrócił się odeń plecami.

Wówczas dobył Sire Raymond swego błyszczącego miecza i odrąbał głowę Sire'owi Guy'owi równo z ramionami. Ładne to było cięcie, poprzez hełm żelazny; szeroko o niem mówiono. Sam Karol Wielki, ani też laird *) of Colonsay, nigdy by tego lepiej nie zrobili.

Ale zaraz potem pochylił Sire Raymond swą głowę, trafiony smutnem spojrzeniem łagodnego królewskiego oka. Bo sire Raymond naruszył spokój króla i wiedział, że podobny czyn nigdy inaczej nie może być przejednany jak śmiercią. Dobry król pobladł; czysta jego dusza, tak obca namiętnościom tego świata, wzniosła się na skrzydłach modlitwy ku niebu i jasnym jego przestworzom.

— Sire Raymondzie de Janboisy, tak przemówił doń król, a głos jego łagodny przenikał do serca rycerza, naruszyłeś spokój króla i dlatego umrzeć musisz. Bowiem tak nakazuje prawo: oko za oko, ząb za ząb. Nie pragnę jednak odbierać ci życia, gdyż byłeś mi zawsze dobrym i wiernym sługą. Ale jutro, skoro świt, znowu walczymy. Wtedy czyn swój przejednać musisz. A teraz żegnaj Sire Raymondzie de Janboisy. Matka Boska i Wszyscy Święci niech duszę twą obdarzą swą pieczą i łaską, albowiem dni twoje na ziemi policzone.

Pochylił się Sire Raymond i ucałował fałdy płaszcza królewskiego. Łza zabłysła w dumnem jego oku, pierwsza i ostatnia od czasu gdy siadywał na kolanach swej matki.

Nazajutrz, zaraz po wschodzie słońca, ujrzano Sire Raymonda de Janboisy tam, gdzie walka była najgoretszą. Nie miał on ani hełmu ani tarczy w dniu tym ostatnim, lecz silnem swem ramieniem straszną wywijał bronią, płomienistym mieczem, który ostatnio błyskał nad piaszczystemi ławicami Hastings'u. Długo widziano go siejącego śmierć wśród gęsto skupionych saracenów i o ile ci ostatni przedtem obawiali się jego pióropusza na hełmie oraz barw, teraz bali się więcej jeszcze srogiej miny w odsłoniętej twarzy. W końcu osłabło żelazne ramię. Rycerz dziewięciu orlich skrzydeł zwalił się na ziemię, ssącą łapczywie jego krew, a saraceni rzucili się nań z dzikiem wyciem, podobnie do hyen pustyni nad padłym lwem.

Sire Raymond naruszył spokój króla, ale teraz przejednał swe przestępstwo. I kiedy dobry król usłyszał jak mężnie walczył i zginął, kazał się zaprowadzić na miejsce, gdzie był poległ i gorzko płakał, modląc się do Matki Boskiej i Wszystkich Swiętych.

Koniec.

Wilno, Grudzień 1921 r.

*) Lord szkocki. (Przyp. tłumacza).

Wileńszczyzna pod rządami gen. Żeligowskiego.

(Bilans roczny działalności T. K. R).

Działalność Dep. Oświaty.

(W. A. P.) Dyrektor Departamentu Oświaty przedstawił na życzenie gen. Żeligowskiego ogólny szkic działalności Departamentu na cały rok ubiegły. Oto jego streszczenie.

Departament Oświaty wychodził w swojej pracy z założenia, że 1) polskość ma być czynnikiem równowagi i swobody we wspólnem pożyciu narodowości tego kraju i ma przodować w pracy twórczej, politycznej i kulturalnej; 2) stworzenie normalnych warunków życia i pracy jest najlepszą propagandą polskości. Wobec tego praca Departamentu, obok organizacji szkolnictwa, obejmuje także akcję doraźną, mającą na celu utworzenie różnego rodzaju kursów, ażeby ludność mogła przejść szybko do pracy pokojowej. Te zabiegi Departamentu wyrażają się w walce z analfabetyzmem i w dokształcaniu ludzi, żądnych oświaty.

Kursy dokształcające.

Przy szkołach powszechnych urządzono kursy dokształcające przeszło w 100 miejscach. Ich celem jest ułatwienie pracy pokojowej przez nauczanie zawodowe i ogólnokształcące. Na kursach maturycznych i dokształcających znalazła się spora liczba zdemobilizowanych (250 osób). Kursy gimnazjalne dla dorosłych skupiają około 300 osób różnego wieku, wykolejonych przez wojnę. Kursy te, grupujące zwłaszcza młodzież wykolejoną, dają początek szkołom (szkoły rzemieślnicze w Wilnie, N. Wilejce, N. Święcianach i w przyszłości szkoła techniczna w Wilnie).

Szkoły powszechne.

Wydział szkół powszechnych prowadził organizację szkół powszechnych za pośrednictwem czterech inspektorów: m. Wilna, powiatów: Wileńskiego z Trockim, Oszmiańskiego i Święciańskiego. Prace natrafiały na trudności wskutek braku wykwalifikowanych nauczycieli. W powiecie Wileńsko-Trockim było 98 proc. nauczycieli niewykwalifikowanych. We wszystkich inspektoratach założono kursy uzupełniające dla nauczycieli, które są pomyślane w ten sposób, aby nauczyciel przy ich pomocy metodą samokształcenia mógł w ciągu czterech lat zdobyć kwalifikacje. Latem zmieniła się nieco sytuacja na lepsze, w samem Wilnie zauważono nawet nadmiar kandydatów na nauczycieli; na prowincji jednak daje się odczuwać w dalszym ciągu bardzo poważne braki. Drugą kardynalną trudność stanowi brak budynków. W ciągu lata usunięto najbardziej krzyczące niedomagania, zwłaszcza w mieście Wilnie. Na wsi należy oczekiwać gruntownego polepszenia w zakresie budownictwa szkolnego od przygotowującej się odbudowy kraju. W tej dziedzinie, działając na podstawie tymczasowych przepisów o szkolnictwie elementarnem, inspektorat szkolny przygotował pewne plany w porozumieniu z gminami.

Seminarja nauczycielskie.

Obmyślano następnie typ seminarjów nauczycielskich dla obywatelskiego przygotowania nauczycieli. Pierwszą próbą tego rodzaju (uwzględniającą w pracowniach specjalnie przemysł wiejski) miało być seminarjum w Borunach. Trudno jednak zdobyć kierownika i nauczycieli dla tak zapadłych kątów. Nastąpiło więc opóźnienie w uruchomieniu tego zakładu. Tymczasem działają dwa seminarja polskie w Wilnie, męzkie i żeńskie, jedno litewskie. Istnieje zamiar dalszego otwierania seminarjów w związku z odbudową kraju i z reformą rolną, ażeby uzyskać tą drogą dostateczną ilość pracowników dla szkoły polskiej. Departament przywiązuje wielką wagę do zorganizowania pracy nad wykształceniem przedszkolnem. Przystąpił więc do otwierania ochron dziennych dla dzieci miejskiej i wiejskiej warstwy robotniczej, aby zmniejszyć włóczęgę uliczną, a równocześnie przyzwyczaić ludność do posyłania dzieci do szkoły w porze właściwej. W związku z tem założono w Wilnie seminarjum ochroniarskie.

Szkoły średnie.

Szkoła średnia jest typem najbardziej popularnym. W obecnych warukach społeczeństwo musi utrzymywać te uczelnie przeważnie własnemi siłami. Dep. Oświaty upaństwowił częściowo trzy szkoły średnie, jako typy zasadnicze, na których mogą się wzorować zakłady prywatne. W samem Wilnie szkoły polskie o wyższym poziomie liczyły 10-go lipca r. b. 85 klas, uczniów około 2,600, nauczycieli 171, w październiku zaś r. b. klas 120, uczniów około 4,900 nauczycieli 314. Na ten wzrost wpłynął powrót ludności do kraju. Departament kierował się zawsze zasadą, że każde dziecko, pragnące kształcić się po polsku, powinno znaleść miejsce w szkole polskiej. Dlatego okazała się potrzeba (wskutek braku lokalów) zastosowania lekcyj porannych i wieczorowych.

Szkoły zawodowe.

Wykształcenie zawodowe nie znalazło dotąd dostatecznego zrozumienia w społeczeństwie. Z tej przyczyny Departament będzie musiał w dalszym ciągu prowadzić ten podział głównie kosztem kasy państwowej. Departament zorganizował kilkanaście kursów rzemieślniczych i ogrodniczych w Wilnie, oraz posłał instruktorów na powiaty. Do udziału w pracy przystąpiły częściowe organizacje społeczne, jak naprz. Koło Polek. Zjawia się także na tem polu inicjatywa społeczna. Sejmiki proszą o pomoc w organizowaniu szkół ogrodnictwa, gospodarstwa wiejskiego i t. p.

Kursy i pracownie zawodowe

W zakresie estetyki na tle swojskiem (stanowczo należy podkreślić) Departament otworzył w Wilnie szkoły: rysunkową, muzyczną i dramatyczną, tudzież kursy śpiewu chóralnego dla szkół i stowarzyszeń.

Nauka.

Departament dążył do rozwinięcia prac w dziedzinie naukowej, zwłaszcza naukowego badania kraju. Niestety profesorowie Uniwersytetu tak są dotąd pochłonięci pracami organizacyjnemi, że badania naukowe w tym kierunku odłożono na czas dalszy. W związku z dążeniem do tego celu pozostaje próba stwierdzenia zbiorów etnograficznych w łączności z Polskiem Towarzystwem Etnologicznem (z inicjatywy Dep.); specjalista p. Frankowski wygłosił w tej dziedzinie szereg odczytów. Należy tutaj również organizacja ochrony zabytków i przyrody. W tym celu Departament przeprowadził wydanie przez T. K. R. zasadniczej ustawy o ochronie zabytków i zorganizował komisję, jako ciało doradcze, złożone z przedstawicieli nauki, jako rzeczoznawców. W tym zakresie Departament ma przyrzeczone współpracownictwo miejscowych towarzystw naukowych.

——

KORESPONDENCJA Z KRAJU.

Podbrzezie.

28 listopada r. b. o godzinie 1 popoł. ks. proboszcz parafji Podbrzeskiej—w obecności Naczelnika 1 rejonu, członków Zarządu gminnego, Komisji szkolnej, sołtysa gromady Pikieliskiej i nauczycielstwa szkoły miejscowej i sąsiednich, dokonał poświęcenia lokalu przeznaczonego na szkołę powszechną w majątku Pikieliszkach gm. Podbrzeskiej.

Na wskazaną uroczystość licznie się stawiła ludność okolicznych wsi, przeważnie rodzice i krewni uczącej się dziatwy.

Wszystkie sale szkolne były udekorowane chorągwiami, o barwach narodowych i portretami wodzów i genjuszów naszego narodu.

Po dokonaniu poświęcenia danego lokalu i po przemówieniu w duchu patrjotycznym ks. proboszcza i poszczególnych przedstawicieli władzy, odbyły się śpiewy i deklamacje uczącej się dziatwy.

Dany lokal jest własnością p. Wojewódzkiego, który dobrowolnie ofiarował takowy na szkołę ludową na bieżący rok szkolny. Jednocześnie oddał na bezpłatny użytek odpowiednią ilość pokoi na szkołę i mieszkanie dla nauczycielstwa, w innym budynku, na osiem lat z warunkiem, by gmina odrestaurowała takowe, przeto wielce jesteśmy wdzięczni p. Wojewódzkiemu za jego ofiarność, jak również kierowniczce szkoły w m. Pikieliszkach p. Byczkowskiej, która energiczną swą pracą potrafiła w przeciągu kilku tygodni zorganizować daną szkołę, zaopatrzyć ją w ławki i sprzęty szkolne, pomocy naukowe i t. p., szkoła obecnie pod każdym względem odpowiada wymaganiom odnośnych przepisów.

W zeszłym roku na naszą gromadę mieliśmy szkołę w folw. Wierzbiszkach w lokalu nieodpowiednim, nie było sprzętów i ławek szkolnych, przeto i nauka postępowała trybem niezwykłym, obecnie zaś dziatwa normalnie uczęszcza do szkoły, liczba której przekracza osiemdziesięcioro dzieci.

H. K.

Podbrzezie 12 XII-1921 r.

Z pow. Brasławskiego.

Apel do rządu o dostarczenie powiatowi — nafty, soli i cukru których to artykułów brak w powiecie. Natomiast rolnicy powiatu Brasławskiego domagają się zniesienia zakazu na wywóz płodów rolnych do Litwy Srodkowej a szczególnie do Wilna.

Wilno potrzebuje prowjantów ze wsi — a my w Brasławskiem mamy ich poddostatkiem, tylko trzeba nam pozwolić przywieźć.

Do Dyrekcji Kolejowej w Wilnie mamy prośbę o dostarczenie węgla naszej kolejce, która nie może należycie i stosownie dla interesów ludności powiatu Brasławskiego działać, właśnie z powodu braku węgla, którego widzimy wszędzie pełno na linji Wilno—Dukszty. Nie trzeba o powiecie Brasławskim zapominać, bo on także do Polski należy i będzie należał.

Rolnik Ludowiec
z powiatu Brasławskiego.

Ciekawa argumentacja kowieńska.

KOWNO, (W. A. P.) Wobec odrzucenia przez rząd Kowieński projektu Hymansa usiłują pewne sfery nawrócić do podjęcia na jego podstawie rokowań. „Lietuwa" w № 270 podaje ciekawą argumentację, którą stara się nakłonić do ponownego traktowania sprawy. Pisze ona: „w tych dniach otrzymaliśmy z Wilna od swych współrodaków radę przyjęcia projektu Hymansa. Ponieważ miejscowi obywatele często lepiej od nas orjentują się w kierunku polityki wileńskiej, należałoby więc zastanowić się nad ich argumentami. Piszą nam oni: z dwóch bied należy wybrać lepszą, i o ile Wileńszczyzna zostanie przyłączoną do Polski to nastąpi: 1) kierunek litewski w Wileńszczyźnie zostanie wytępiony, 2) Żydzi dla własnego interesu przyłączą się do Polski, 3) Białorusini będą szukali oparcia w Polsce, 4) Kultura polska w Wileńszczyźnie nas zwycięży i zostaniemy tam tylko w charakterze gości, 5) Sejm Wileński uchwali przyłączenie Wileńszczyzny do Polski, a życie litewskie będzie tu bardzo ciężkie, 6) Polacy dążąc do posiadania kolei Wilno—Orany i linji demarkacyjnej z 1919 roku napadną na Litwę. Wyniki wojny będą dla nas niepomyślne, 7) na pomoc sąsiadów liczyć nie należy; Rosja i Niemcy są za słabi, by nas mogli bronić, 8) gdy nie przyjmiemy projektu Hymansa, nie będziemy mogli prowadzić agitacji z braku wolności słowa i druku. Zaś po uregulowaniu sprawy Wileńskiej na podstawie projektu Hymansa będziemy mogli wzmocnić agitację, za pomocą której podburzymy Białorusinów i Żydów i zostawimy Polaków samych w mniejszości od 8—12%".

Stan pogody.

WARSZAWA. (Pat.) (Meterologja). Głeboka depresja, szybko przesuwająca się nad Morzem Północnym ku Skandynawji, spowodowała w całej Europie onegdaj ogólne pogorszenie stanu pogody. Wskutek wielkiej różnicy cieśnień między Anglją południową i północną panowały tam gwałtowne wiatry z szybkością przekraczającą miejscami 20 metrów na sekundę. Wiatry te, niszcząc ciepłe i wilgotne powietrze z nad Atlantyku, utrzymują nadal dość duże zachmurzenie i temperaturę przeważnie powyżej 0 nad całym kontynentem Europy. Przewidywany przebieg pogody: pochmurno, opady, wzrost temperatury i silne, miejscami gwałtowne, wiatry z kierunków zachodnich potem pogoda zmienna, spadek temperatury.

Kronika miejska.

— **Okólnik D-tu Oświaty.** Departament Oświaty zawiadamia, że z powodu akcji wyborczej, dla której będą potrzebne lokale szkolne, rozpoczęcie lekcji w szkołach m. Wilna odracza się do 11 stycznia 1922.

— **Wystawa.** Organizowana przez Komisję Międzyzwiązkową Kulturalno - Artystyczną wystawa obrazów malarzy polskich otwartą będzie dnia 26 b. m. o g. 12 w południe. Wystawa mieści się w gmachu przy ul. Mickiewicza 33. Jak się dowiadujemy, wystawa zawiera między innemi dzieła Aleksandra Gierymskiego, Alfreda Wierusz - Kowalskiego, Alchimowicza, Pawliszaka, Filipkiewicza, Konrada Krzyżanowskiego, K. Stabrowskiego, B. Mercere i wielu innych.

— **Telefon Wilno—Warszawa.** Sprawa połączenia telefonicznego Wilno—Warszawa dla linji kolejowej została ukończona. Zawiązano telefoniczne połączenie Wilna z Białymstokiem przez Rudziszki-Orany-Grodno. Komunikacja urzędu telefonicznego na tej linji nastąpi w dniach najbliższych. W okresie wyborów będzie już funkcjonowała nowa linja telegraficzna i telefoniczna Wilno-Warszawa.

— **Zarząd Br. Pom. Pol. Mł. Akad.** komunikuje, iż w dniu 23 b. m., odbędzie się w „Ognisku"

wilja Akademicka. Składka wynosi mk. 350. Zapisy przyjmowane są w „Ognisku", od godz. 7—9 wiecz. i w Mensie od 1—4 popoł, w dniu wilji w Mensie od 1—3 popoł.

— **Amerykańskie listy** są stale otwierane przez jakieś indywidua, które z nich wykradają ciężko zarobione grosze naszych rodaków, przesyłających zapomogi krewnym. Mamy przed sobą kopertę listu, wysłanego przez Stefana Gutowskiego z Bostonu, do p. Józefa Tchórznickiego, na stację kolejową Podbrodzie; wyjęty z niej został czek na 25 dolarów, na okaziciela 2711389, poszkodowany uwiadomił banki wileńskie o kradzieży, niniejszem ogłaszając raz jeszcze, że czek znajduje się w rękach złodzieja.

— **Bibljoteka i czytelnia Nauczycielstwa** (Królewska 1, księgarnia Stow. Naucz. Polsk. w Wilnie) są czynne od 5 ej do 7-ej g. w., codziennie oprócz dni świątecznych.

Nadużycie w intendenturze.

(W. A. P.). Żandarmerja polowa wykryła wielomiljonowe nadużycia w intendenturze Wojsk Litwy Srodkowej. Sprawa przedstawia się podobnie do głośnej sprawy Wereszczyńskiego. Dotychczas aresztowani zostali: podpułk. Jasiński, kierownik Centralnego Urzędu Gospodarczego, kapitan Bukowski, urzędnik wojskowy Matelkiewicz i sierżant Korkuć. Sledztwo w toku. Dalsze aresztowania spodziewane.

—s—

NADESŁANE.

List otwarty

Do Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego obywateli okolicy Kamionka gminy Holszańskiej, pow. Oszmiańskiego Stanisława Dokurno i Stanisława Stankiewicza.

Dnia 16 bm. o godz. 2 po poł. zawitał do naszej okolicy jakiś łysy pan, poważniejszego wieku i wygodnie ulokował się u naszego sołtysa p. Zahorenko, zaprosił nas przez ostatniego do siebie i zsyłając się na dość popularne u nas imię wójta p. Sawickiego, który jakoby nas jemu zarekomendował, wymógł na nas złożenie deklaracji na zgodę być kandydatem na tak zaszczytne stanowisko, jak posła do Sejmu Wileńskiego.

Dowiedziawszy się, że dziś, 18 bm. P. C. K. W. urządza wiec w lokalu szkoły powszechnej w Oszmianie, pojechaliśmy tam, lecz niestety, gdyśmy się zwrócili do przedstawicieli P. C. K. W. o wyjaśnienie nam niezrozumiałej dla nas wizyty do Kamionki wymienionego łysego pana (nazwiska którego nie znamy), nazwano nas oszustnikami, kłamcami i powiedziano, że nikt od P. C. K. W. nigdy w Kamionce nie był i nawet nie dano nam mówić.

Wobec takiego postępowania przedstawicieli P. C. K. W. niniejszym zawiadamiamy P. C. K. W., a zarazem wszystkich, którzy w ten sam sposób jak i my zostali zwerbowani przez P. C. K. W. na ich listę wyborczą, że się zrzekamy swej kandydatury do Sejmu i figurować na liście wyborczej P. C. K. W. nie chcemy.

Inne pisma upraszamy o przedrukowanie.

Kamionka, d. 18 XII, 1921 r.

S. Stankiewicz.
Stanisław Dokurno.

Wydawca P. Narbutt. Drukarnia „Lux", ul. Gen. Żeligowskiego № 1. Tel. 203. Redaktor odpowiedzialny Justyn Cywiński.